

Dobra nazwa to połowa sukcesu. Można firmę nazwać Cośtam Audio, Tech albo Electronic i zginąć w tłumie miliona podobnych. Można też nazwać Krüger&Matz i wyobraźnia podpowiada bardziej dystyngowane towarzystwo.

Mariusz Zwoliński

Z pasją i pomysłem Krüger&Matz Passion 2.0

Pomimo obco brzmiącej nazwy Krüger&Matz ma czysto polskie pochodzenie. Jej założyciel, Zbigniew Leszek, przygodę z kapitalizmem zaczynał u progu lat 90. XX wieku, gdy rzucił pracę na państwowej posiadce i wysłużonym maluchem zaczął przywozić z Czech układy scalone do telewizyjnych dekodery PAL-SECAM. Wkrótce „kaszlaka” zamienił na ładę, co umocniło go w słuszności życiowego wyboru.

Kolejne dwie dekady to systematyczny rozwój firmy Lechpol, importującej, a później wytwarzającej pod kilkunastoma markami najróżniejszy sprzęt elektroniczny, użytkowy i pomiarowy. Choć oferowała blisko siedem tysięcy najróżniejszych produktów elektronicznych, to brakowało wśród nich sprzętu

Testowane zestawy głośnikowe Passion 2.0 przeznaczono do kina domowego. Takiego na miarę naszych mieszkań i możliwości, czyli mieszczącego się w popularnych kilkunasto-dwudziestokilometrowych pokojach, a nie obszernych salonach, które widzimy w kolorowych katalogach producentów sprzętu AV. W jego skład wchodzi dwie kolumny, z których... tylko jedna jest tym, na co wygląda.

Budowa

Pierwsze, co rzuca się w oczy już na etapie rozpakowywania, to bardzo porządna jakość wykonania, zupełnie nieadekwatna do niskiej ceny. Metal jest metalem, a nie udającym go plastikiem, klejony nałożony są starannie, a wszystkie spojenia dokładnie spasowane. Bio-

gwarantuje niską cenę i wysoką jakość. Wystarczy się rozejrzeć.

Lewa kolumna Passion to w zasadzie trójdrożny zespół głośnikowy. „W zasadzie”, bowiem składa się z dwudrożnego monitora z symetrycznie zamontowanymi przetwornikami sekcji średnio-wysokotonowej oraz pasywnego subwoofera, umieszczonego na bocznej ścianie. Pod względem konstrukcyjnym można ją traktować jak normalną kolumnę, ale ze względu na specyficzne „kinowe” zestrojenie wolę się trzymać poprzedniej terminologii.

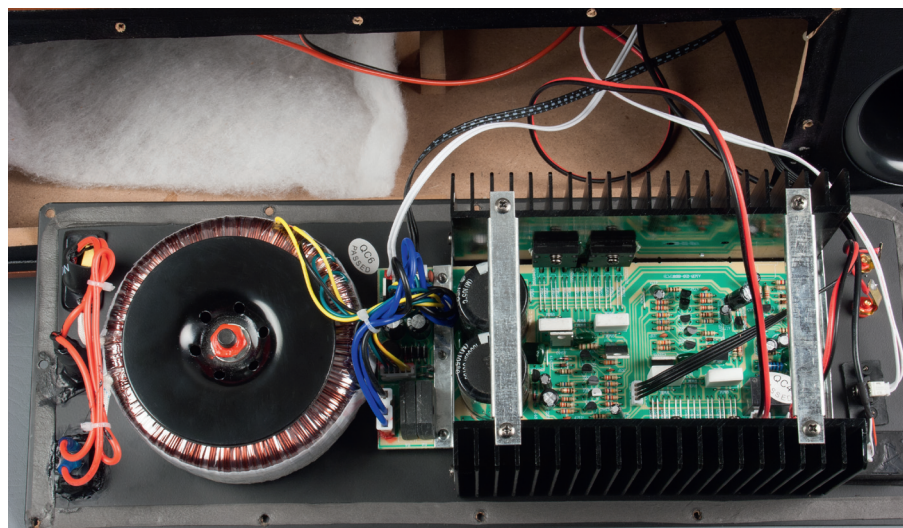
Kolumnę od podłoża oddziela gruby, ładnie wyprofilowany cokół oraz cztery aluminiowe tuleje dystansowe.

Spore magnesy gwarantują solidnego kopa.



Jeśli czegoś tu brakuje, to tylko zdalnego sterowania.

hi-fi. W tym celu w 2010 roku powołano kolejną markę, właśnie Krüger&Matz. Nazwę wybrano nieprzypadkowo. Jeden z braci Zbigniewa grał w młodości na gitarze i za nagłośnienie służył mu piec marki Gallien-Krueger. Poza tym nazwa ta wywołuje skojarzenia z Niemcami i przypisywaną im solidnością.



Zasilacz i końcówki mocy z powodzeniem mogłyby się znaleźć w monobloku.

racząc pod uwagę cenę, można by się raczej spodziewać jako tako skleconych skrzynek, jednak w przypadku zestawu Passion możemy mówić o małej sensacji. Częściowo tłumaczy to kraj produkcji, czyli Chiny (jakże by inaczej), ale przecież azjatyckie pochodzenie nie zawsze

Obudowę wykonano z 18-mm płyt MDF, a wykończono drewnopodobną okleiną i czarnym lakierem. Wewnątrz znajdziemy liczne belki i kliny usztywniające.

Średnie tony przetwarza para papierowych głośników o średnicy 12 cm. Pomiędzy nimi umieszczono całą kopułkę z jedwabiu. Żaden z magnesów nie został zaekranowany. Dół pasma pozostaje domeną 20-cm niskotonowca

z grubą membraną z papierowej pulpy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie końcówki przewodów zostały solidnie zlutowane.

Tyle o lewej kolumnie. W prawej sprawy się komplikują.

Cała sekcja głośnikowa jest niemal lustrzanym odbiciem lewej. Niemal, gdyż w pokaźnej obudowie wygospodarowano dwie dodatkowe komory na elektronikę.

Tym, co wywołuje najwięcej pytań, jest duży panel umieszczony na froncie. Znajdziemy na nim spory wyświetlacz ciekłokrystaliczny, kilka gniazd, przycisków i pokręteł. W istocie prawa kolumna jest konstrukcją aktywną, przekazującą sygnały muzyczne do lewej. A co to za sygnały?

W górnej części panelu, notabene wykonanego z kilkumilimetrowej płyty aluminiowej, ulokowano moduł

sterowania radiem FM wraz z wyświetlaczem. Poniżej znalazły się dwa gniazda cyfrowe – USB oraz dla kart SD, z których można odtwarzać pliki MP3. Centrum, jak łatwo się domyślić, zajęła duża gałka potencjometru głośności, pod którą widać dwa pokręta regulacji barwy. Obok nich natomiast zlokalizowano kolejne regulatory, w moim mniemaniu całkowicie zbędne.

Nie jestem miłośnikiem rozrywek w stylu karaoke, dlatego nie mogę pojąć, po co umieszczono tu aż dwa gniazda mikrofonowe wraz z regulacją głośności i pogłosu. Być może dalekowschodni dostawca wykazał się nadgorliwością i zamontował je tam z własnej inicjatywy, mając na uwadze szaloną popularność tego typu rozrywek u siebie. Ja producentowi proponuję coś innego: usunięcie te gniazda i pokrętełka dla amatorów, a przynajmniej jedno z nich, i zamontujcie w to miejsce kartę Wi-Fi z modułem radia internetowego oraz zdalne sterowanie. Może też być tuner DAB+ i odtwarzacz plików FLAC. Przypuszczam, że nie wpłyną na dramatyczny wzrost ceny. Wtedy

Głośniki basowe na bocznych ściankach rozwiązują sporo problemów z ustawieniem kolumn.

nikt, nawet taki notoryczny upierdliwiec jak ja, nie będzie miał podstaw do krytyki.

Po odkręceniu czterech śrubek można zerknąć na tylną część panelu sterującego, ale niczego ciekawego tam nie ma. Kilka płytek drukowanych, scalaków i trochę kabli prowadzących do zakrystii.

O ile front prawej kolumny mógł wywołać konsternację, to jej tył wygląda jeszcze dziwniej. Dzieje się tak za sprawą teleskopowej anteny radiowej, nijak nie pasującej do urządzeń zwanych zestawami głośnikowymi. Podobnie zresztą, jak dwa gniazda RCA dla zewnętrznego źródła dźwięku. Jedynie terminale głośnikowe służą do przesyłania sygnału do lewej kolumny. Aktywną kolumnę Krüger&Matz wyposażono też w moduł Bluetooth. Wszystkie gniazda, wraz z włącznikiem zasilania, umieszczono na dużej aluminiowej płycie, która aż się prosi, by ją odkręcić. No to nie czekajmy już dłużej.



Zasilanie i końcówki mocy spokojnie mogłyby się znaleźć w zintegrowanym piecyku w zbliżonej cenie. Duży toroid o średnicy 11 cm wspomaga para okazałych elektrolitów o pojemności 10 tys. μF każdy. Końcówki mocy zbudowano w oparciu o tranzystory Toshiba, po dwa na kanał, przymocowane do odlewanych radiatorów. Muszę przyznać, że na ten widok wyżyłem się pierwotnej rezerwy i nabrałem ochoty na przesłuchanie Passion.

Wrażenia odsłuchowe

Krüger&Matz Passion nie są audio-filskimi podłogówkami i wcale takich nie udają. Wprawdzie formalne odsłuchy zacząłem, zgodnie z procedurą, czyli od klasyki, ale po kilku płytach dałem sobie z nią spokój i przerzuciłem się na kino domowe. To właśnie filmy są prawdziwym żywiołem tych kolumn.

Pomijając brak efektów surround, brzmienie nawiązywało do najlepszych wielokanałowych tradycji. Lekko ocieplone, z dobrze definiowanymi wy-

sokimi tonami i plastyczną średnicą, wpuszczało życiodajną energię nawet w nudne filmidła. Jeśli nie wiecie, jak przebrnąć przez kino moralnego niepokoju, podłączcie do odtwarzacza kolumny K&M. Wtedy nawet drętwe dialogi, toczone w zaciszu gierkowskich wieżowców z wielkiej płyty, będą się skrzyły dowcipem i wigorem.

W kinie rozrywkowym do głosu doszedł „konkretny” i kontrolowany bas. Nie dudnił, nie zrywał peruk z głów widzów, lecz umiejętnie uzupełniał dół pasma. Tam zaś, gdzie można się spodziewać przytupu, śmiało dochodził do cienkiej czerwonej linii, jednak jej nie przekraczał.

W muzyce rozrywkowej trzeba mimo wszystko na niego uważać. Kolumny Passion 2.0 są adresowane raczej do młodszych użytkowników, którzy w chwilach zapomnienia mogliby uraczyć sąsiadów złotymi wersami osiedlowych gwiazd hip hopu lub trashmetalowym łomotem. Wtedy najlepiej będzie im wytłumaczyć, że jakość nie ma nic wspólnego z ilością. A nuż wyrosną z nich audiofile?

Konkluzja

Krüger&Matz Passion 2.0 to bardzo ciekawe konstrukcje, praktycznie nie mające konkurencji na polskim rynku. Spore możliwości użytkowe w połączeniu z niską ceną nie zwiastowały jakichś wzniosłych doznań, ale miłe zaskoczenie jeszcze nikomu nie zaszkodziło. Gdybym miał wybierać pomiędzy dwoma kolumnami Passion a ich wielokanałowym odpowiednikiem rodem z wtryskarki, nie zastanawiałbym się nawet przez sekundę.

Krüger&Matz Passion 2.0

Cena: 1299 zł

Dane techniczne:

Liczba dróg/głośników:	3/4
Skuteczność:	91 dB
Impedancja:	4 omy
Pasma przenoszenia:	36 Hz – 20 kHz
Moc wzmacniacza:	80 W
Maks. pobór mocy:	250 W
Wymiary (w/s/g):	105/19/32 cm
Masa:	18 kg (lewa), 24 kg (prawa)

DYSTRYBUCJA: **4HiFi** +48 32 30 22 915
www.4HiFi.pl audio@4hifi.pl

... usłysz więcej SABRE³²

NOVA FIDELITY X40

Sabre³² DAC
Network Player
Music Server
CD Ripper...



DSD
Direct Stream Digital

DXD
Digital eXtream Definition

HD music
32Bit/384Khz
High Resolution Audio

Spotify

TIDAL

DEEZER